Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

PONIEDZIAŁEK 31. STYCZNIA 1921.

NR. 25. — ROK XXIX.

CENA Nru: w Kraju i na prowincyi 5 Marek.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesył. pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 110	Marek 100	Marek 115	Marek 160	Marek 105

Redakcya (tel. Nr 190) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).

Na drodze do konstytucyi.

Senat został uchwalony. Z uczuciem pewnej ulgi i zadowolenia przyjęła tę wiadomość polska opinia publiczna. Jeszcze trochę wysiłku i dobrej woli, a wreszcie Polska posiędzie dla swego życia prawne podstawy: konstytucyę.

Sprawa senatu była w szeregu miesięcy kością niezgody między prawicą a lewicą Sejmu. Przytem pamiętać należy, iż stronnictwa, które chciałyby być w centrum, idą zazwyczaj w ogonku lewicy.

Jak tylko swego czasu sprawa senatu weszła na porządek dzienny, socyaliści wypowiedzieli jej walkę na śmierć i życie. Hasła, które głoszono, były: „Precz z reakcyą! Niech żyją rządy demokratyczne!" Jednak wkrótce i najwięcej czerwoni, przyszli do cichego przekonania, iż senat w formie proponowanej przez komisyę, nie ma nic wspólnego z reakcyą, ani nie zagraża demokracyi. Dlatego też ataki lewicy przestały być rzeczowymi, a przybrały formy zwykłej demagogii ulicznej, na którą dał się wziąć nie tylko prezydent ministrów Witos, ale też i Klub Pracy Konstytucyjnej.

Ostateczna walka o senat rozegrała się we czwartek, a trwała blisko dziewięć godzin. Obrady dlatego tak się przedłużyły, iż stronnictwa lewicowe chciały pokazać, iż do ostatniej chwili wszystko uczynią, by zwalczyć przez siebie wymyśloną reakcyę.

Wkońcu Sejm przyjął pierwszą część wniosku komisyi, dotyczącą składu senatu (wraz z wirylistami) bez zmiany. Natomiast odpadła druga część wniosku, tycząca się kompetencyi senatu, która określała, że jeżeli Sejm, zmiany proponowane przez senat odrzuci większością trzech piątych głosów — to wtedy następuje ogłoszenie ustawy jako obowiązującej. W przeciwnym razie, t. zn., jeżeli większość uzyskana w Sejmie jest mniejszą, niż trzy piąte — dotycząca ustawa musi być poddana jeszcze raz obradom sejmowym.

Tę część ustawy — na wniosek większości — odroczono do trzeciego czytania. Projektowane jest bowiem zniżenie kwalifikowanej większości z trzech piątych do zwyczajnej większości.

W ten sposób Sejm zadecydował o istnieniu senatu.

Z tą uchwałą ucichnie na jakiś czas walka o senat, a może być, że w przyszłości, gdy wyniknie potrzeba, oparta na dostatecznem doświadczeniu, przybierze ona formy więcej spokojne i rzeczowe.

Narazie z uchwalonego senatu jest niezadowolona skrajna lewica. Natomiast wskutek odrzucenia drugiej części wniosku w sprawie kwalifikowanej większości — zobił przed głosowaniem pewne zamieszanie Klub Pracy Konstytucyjnej.

Lewica bowiem wraz z ludowcami stanęła przeciw senatowi i za wszelką cenę chciała tak obrady, jakoteż i uchwały zepchnąć z porządku dziennego.

Z innego punktu widzenia wychodził Klub Pracy Konstytucyjnej. On wierzył, że za cenę senatu, pochodzącego w całości z wyborów (bez wirylistów), będzie w możności od stronnictw mniejszości wytargować dla senatu większe atrybucye. Chodziło bowiem K. P. K., by Sejm nie bagatelizował senatu i nie odrzucał jego wniosków tylko zwyczajną ilością głosów. Dlatego też obstawał przy trzech piątych kwalifikowanej większości głosów, jako niezbędnej dla uchwalenia ustawy przez Sejm, jeżeli senat pierwszej uchwale Sejmu się sprzeciwi.

Nie o pierwszą część wniosku, tylko o drugą z kwalifikowaną większością, przeciw której wystąpiły wszystkie stronnictwa lewicowe, mogła się rozbić sprawa senatu.

Tymczasem K. P. K., myśląc, iż dla swego projektu zdobędzie lewicę, pragnął zyskać czas na prowadzenie z nią pertraktacyi, celem doprowadzenia do kompromisu. Zażądał więc odroczenia obrad nad senatem. Ale natrafił na opór tak marszałka Sejmu, jak i referenta komisyi konstytucyjnej.

Dobrze się złożyło, iż ani obrady, ani też głosowanie nie zostały odłożono. Znowu odsunęłoby konstytucyę w nieskończoność. A takie rozwiązanie sprawy byłoby gorsze od najsłabszego „na papierze" senatu.

Nikt nie jest nim zachwycony i nie przesądzamy, jak wypadnie trzecie czytanie. Ale zawsze senat, jako taki, daje posłom czas na „ochłonięcie" i tworzy gwarancyę, że jeżeli społeczeństwo więcej zainteresuje się życiem publicznem, to przez wybór odpowiednich senatorów — przyczyni się do uzdrowienia naszego życia ustawodawczego. Jakość senatu od nas bowiem zależy.

A jeżeli się w życiu okaże, że senat nie odpowiada temu celowi, dla jakiego został stworzony, można go zreformować odpowiednio do potrzeb kraju i ducha czasu.

I. a.

O senat.—Program rządu

Wskutek długotrwałej przerwy telefonicznej dopiero dzisiaj możemy podać szczegóły z czwartkowego posiedzenia Sejmu, na którem odbyło się głosowanie nad Senatem, a mianowicie nad 35 paragrafem konstytucyi.

Po kilku drobnych interpelacyach wygłosił premier Witos ekspose (które podajemy na innem miejscu), poczem p. Daszyński zaatakował Marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego za rzekomą walkę z ideą kompromisu w sprawie senatu, twierdząc, jakoby p. Marszałek kompromis odradzał i nalegał na głosowanie.

Pos. Barlicki (P. P. S.) zgłosił formalny wniosek, aby bezzwłocznie otwarto dyskusyę nad ekspose prezydenta ministrów. Marszałek poddał ten wniosek pod głosowanie. W tej chwili pos. Rząd woła pod adresem lewicy: „Jajdaki!". za co Marszałek przywołuje go do porządku. Wskutek wrzawy posiedzenie przerwano na 10 minut.

Po przerwie pos. Rząd wyraża ubolewanie z powodu wyrazu, użytego w świętem oburzeniu. Pos. Barlicki stawia wniosek, by Sejm wyraził Marszałkowi votum nieufności za to, iż wobec pos. Rząda nie zastosował środków dyscyplinarnych. Marszałek oznajmia, że wniosek ten będzie postawiony bez dyskusyi na przyszłem posiedzeniu; Izbie nie przysługuje jednak prawo rewizyi jego zarządzeń. Pos. Putek (Stap.) zwraca uwagę na rzekomą obecność w gmachu policyi. Min. spraw wewn. Skulski zaprzecza tej insynuacyi, ponieważ jest to tylko straż marszałkowska.

W głosowaniu przez drzwi wniosek pos. Barlickiego o otwarcie dyskusyi nad ekspose premiera przeszedł 191 głosami przeciw 187. Rozpoczęto zatem debatę.

Pierwszy zabrał głos pos. Daszyński, oświadczając: Nie wierzę w przepiękne obietnice rządu, zawarte w mowie premiera. Nie jest prawdą, żeby w tym składzie mógł rząd ręczyć i dotrzymać słowa, które z tej trybuny wygłasza. W unifikacyę pos. Daszyński nie wierzy i zarzuca Wielkopolsce intrygi w stosunku do innych dzielnic oraz ciążenie raczej ku Berlinowi, niż ku Warszawie. (Wielka wrzawa i głosy obu rzenia). Po ataku na placówki zagraniczne, obsadzone w przeważnej części przez arystokracyę, pos. Daszyński zaznaczył, że „rząd Kucharskiego, Nowodworskiego i Sapiehy nie może być rządem demokratycznym polskim".

Pos. Dubanowicz (N. Z. L.) stawia wniosek o odroczenie dalszej dyskusyi nad ekspose premiera i o przystąpienie do głosowania nad konstytucyą. Wniosek ten przyjęto 186 głosami przeciw 185.

Przystąpiono do głosowania nad 35 i 36 art. konstytucyi. W sprawie głosowania zabrał głos pos. Dębski (P. S. L.) i oświadczył, iż Komisya konstytucyjna proponuje podzielić art. 35 na dwie części, z których pierwsza zawierałaby 4 punkty, a druga dwa punkty, i głosować oddzielnie. Klub mówcy proponuje jeszcze wydzielić z pierwszej części następujące słowa: „większość trzech piątych głosów lub też jeżeli odrzucony przez Senat projekt uzyska w Sejmie trzy piąte głosów" i głosować nad tem oddzielnie.

Pos. Czapiński (P. P. S.) domaga się, aby trzy wnioski mniejszości, mianowicie o przekazanie sprawy Senatu przyszłemu Sejmowi, o rozwiązanie Sejmu i o rozstrzygnięcie sprawy Senatu przez referendum głosować przed głosowaniem meritum 35 artykułu.

Pos. Woźnicki (Wyzwolenie) przypomina, że Klub Wyzwolenia złożył do art. 35 poprawkę, zmieniającą jego znaczenie.

Marszałek godzi się na głosowanie wniosków mniejszości najpierw.

Pos. Barlicki domaga się dla wniosków mniejszości imiennego głosowania.

Odczytano najpierw wniosek Wyzwolenia, domagający się, by Sejm natychmiast przystąpił do zatwierdzenia dotychczasowej ordynacyi wyborczej i rozwiązał się, przekazując uchwalenie konstytucyi i przesądzenie sprawy jednej czy dwóch Izb następnemu Sejmowi, który będzie natychmiast zwołany.

Marszałek zgodził się na formalny wniosek p. Diamanda, aby głosowanie imienne odbyło się przez wywoływanie posłów, natomiast nie zgodził się na to, by potem jeszcze odczytywać kto głosował za a kto przeciw.

Za wnioskiem Wyzwolenia oświadczyło się 84, przeciw 283 posłów.

Pos. Czapiński stawia wniosek formalny, aby wobec spóźnionej godziny odroczyć dalsze głosowanie do jednego z najbliższych posiedzeń.

Wniosek ten odrzucono 189 głosami przeciw 178. Potem przystąpiono do imiennego głosowania nad wnioskiem N. P. R., który domagał się referendum ludowego nad sprawą senatu. Wniosek w imiennem głosowaniu odrzucono 200 głosami przeciw 170.

Następnie odbyło się imienne głosowanie nad wnioskiem P. S. L., aby sprawę Senatu wyodrębnić i przekazać jej rozstrzygnięcie przyszłemu Sejmowi. Za wnioskiem oświadczyło się tylko 177, przeciw 197 posłów.

Przystąpiono do głosowania nad właściwem art. 35. Najpierw odbyło się głosowanie imienne nad poprawką Wyzwolenia, zmieniającą ten artykuł w ten sposób, żeby po drugiem czytaniu i głosowaniu odsyłać ustawy do komisyi, poczem trzecie czytanie odbyłoby się dopiero po 2 tygodniach, o ile Sejm sam 2/3 głosami większości nie postanowi inaczej. (Jestto zastąpienie Senatu ponowną ściślejszą pracą komisyjną).

Izba odbyła jeszcze jedno imienne głosowanie i odrzuciła tę poprawkę 159 głosami przeciw 172.

Prezydujący wicemarszałek Osiecki podzielił dalsze głosowanie nad art. 35 na trzy części: najpierw nad czterema pierwszymi ustępami, w czwartym ustęp, dotyczący kwalifikowanej większości 3/5 głosów, którymi Sejm — według propozycyi większości komisyi — mógłby odrzucić wnioski Senatu: następnie ma się odbyć głosowanie nad tym ustępem osobno: w końcu zaś nad resztą ustępów tego artykułu.

Pos. Dubanowicz oświadcza, że jego stronnictwo nie zrzeka się wprawdzie ustępu, dotyczącego kwalifikowanej większości w Sejmie, lecz, aby ułatwić głosowanie, zgadza się na to, aby ta większość była nieco mniejsza, zastrzega sobie jednak określenie jej bliższe przy trzeciem czytaniu.

W głosowaniu przez drzwi przyjęto cztery pierwsze ustępy art. 35, z opuszczeniem kwalifikowanej większości, 195 głosami przeciw 184. Uchwalony art. 35 brzmi zatem, jak następuje:

„Każdy projekt ustawy, przez Sejm uchwalony, będzie przekazany Senatowi do zbadania.

Jeżeli Senat nie podniesie w ciągu 30 dni od dnia doręczenia mu uchwalonego projektu ustawy żadnych przeciwko niemu zarzutów — Prezydent Rzeczypospolitej zarządzi ogłoszenie ustawy. Na wniosek Senatu Prezydent Rzeczypospolitej może zarządzić ogłoszenie ustawy przed upływem 30 dni.

Jeżeli Senat postanowi projekt, uchwalony przez Sejm, zmienić lub odrzucić — powinien zapowiedzieć to Sejmowi w ciągu powyższych 30 dni, a najdalej w ciągu następnych dni 30 zwrócić Sejmowi z proponowanemi zmianami.

Jeżeli Sejm zmiany, proponowane przez Senat, uchwali zwykłą większością — Prezydent Rzeczypospolitej zarządzi ogłoszenie ustawy w brzmieniu, ustalonem ponowną uchwałą Sejmu".

Po głosowaniu oświadcza pos. Woźnicki: Wobec wyniku głosowania, które przesądziło, że Senat w Polsce będzie istniał, „Wyzwolenie", jako przeciwne instytucyi Senatu, przeczącej zasadzie ludowładztwa, uchyla się od dalszego głosowania. Posłowie Wyzwolenia wychodzą z sali.

Przebieg posiedzenia z dn. 28 bm. (piątek), na którem odbyło się głosowanie nad paragrafem 36 konstytucyi, podaliśmy we wczorajszym numerze.

Wczoraj podaliśmy ekspose premiera Witosa w streszczeniu „East Expressa". Obecnie uzupełniamy je na podstawie świeżo nadeszłych dzienników warszawskich.

Naprawa administracyi.

Nieustanną troską rządu jest naprawa administracyi. Na zniszczonych terenach wschodnich władze zaprowadzają ład. Zarządy tymczasowe w znacznej części zlikwidowano, a państwowe agendy przejmują władze centralne. Z dniem 1 marca zaczną już prawidłowo funkcyonować trzy nowe województwa: Wołyńskie, Poleskie i Nowogródzkie. Dla Małopolski przygotowuje się zniesienie delegatury rządu w przededniu organizacyi czterech województw.

Unifikacya.

Rząd zdąża konsekwentnie do ostatecznego zjednoczenia b. dzielnicy pruskiej z resztą ziem Rzeczypospolitej. Cała uświadomiona część narodu pragnie rozumnej decentralizacyi państwa, która nie naruszy jego sił i powagi. Rozbudowa samorządu będzie jednem z najpilniejszych zadań naszego ustawodawstwa. Ale każdy obywatel polski zgodzi się na szerokie określenie możliwej decentralizacyi i kompetencyi ciał samorządnych wtedy, gdy będzie pewnikiem uznanym, że nasza Rzeczpospolita urzeczywistniła hasła, które przyświecały jej zmartwychwstaniu.

Oszczędności.

W ostatnich czasach dokonał rząd znacznej redukcyi wydatków państwowych. We wrześniu pochłaniało wojsko 4 i pół miliarda mk., w grudniu zaś, mimo ogólnej zwyżki cen, tylko 3 i pół miliarda.

Na placówkach zagranicznych osiągnięto oszczędność 5 i pół miliona franków rocznie. Redukcya innych urzędów powinna dać zmniejszenie etatów do 30 proc. liczby, podanych w preliminarzu na rok 1920. Likwidacya państwowego urzędu eksportu drzewa i reorganizacya G. U. Z. A. są na ukończeniu.

Postanowiono również reorganizacyę państwowego urzędu węglowego. Z dniem 1 stycznia 1921 r. zniesiono Dyrekcyę Monopolu Spirytusowego. Główny Urząd Przywozu i Wywozu funkcyonuje w nowej organizacyi. W Puzapp'ie likwiduje się obecnie poszczególne wydziały. Będzie on przekształcony w towarzystwo prywatne pod kontrolą rządu, względnie z udziałem rządu, ewentualnie oddany Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Polityka naftowa.

W kwestyi nafty krajowej, tak ważnej w gospodarstwie, rząd postanowił: 1) zabezpieczyć dla armii wystarczającą ilość produktów naftowych, 2) dla kolei potrzebne smary, a dla przemysłu ludności potrzebne jej produkty naftowe, 3) podnieść produkcyę przez odpowiednią politykę gospodarczą co do wierceń i przez racyonalną eksploatacyę terenów naftowych, należących do państwa, gmin i fundacyi, 4) wprowadzić do kraju pełną równowartość za wywożone produkty naftowe, celem podniesienia bilansu płatniczego, 5) uzyskać dla skarbu specyalne źródła dochodu z gospodarki naftowej poza podatkami.

Zamierzona jest reorganizacya odnośnych władz naftowych w kierunku zmniejszenia etatyzmu.

Ustalenie odszkodowań niemieckich.

226 miljardów w 42 ratach.

Paryż. P. A. T. (W. B. K.). Ag. Havasa donosi: System przyjęty dla zapłaty odszkodowań polega na 42 ratach rocznie od 1 maja 1921, a mianowicie po 2 miliardy w latach 1921 i 1922, następnie w okresie trzech lat 3 miliardy, względnie 4 i 5 miliardów, a w pozostałych latach 6 miliardów, razem 226 miliardów w złocie. W czasie 42 lat będą Niemcy miały płacić za swój eksport taksę 12% ad valorem, która będzie pobieraną przez komisyę odszkodowań. Niemcom będzie przyznany na wypadek wcześniejszych wypłat eskont, który w pierwszych dwóch latach wynosi do 8%, w dwu następnych 6%, a w pozostałych latach 5%.

Przewidziane postanowienia końcowe dotyczą sekwestru niemieckich dochodów celnych, ustalenie nowych lub wyższych taks i ewentualnie innych zarządzeń, w razie gdyby dotychczasowe okazały się niewystarczające. Komisya reparacyjna będzie kontrolowała ewentualne zagraniczne pożyczki Niemiec.

Konferencya zbiera się dzisiaj przed południem. Definitywne przyjęcie planu jest zapewnione. Rzeczoznawcy podejmą wkrótce swoje prace znów w Brukseli. Celem ustalenia sposobu przeprowadzenia tego układu zejdą się przedstawiciele rządów koalicyjnych z ministrami niemieckimi z końcem lutego w Londynie, po ukończeniu konferencyi w kwestyach wschodnich.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa donosi: Na konferencyi międzysojuszniczej Lloyd George przedstawiając swoje zapatrywania na sprawę odszkodowań, zauważył, że różnice między sojusznikami dotyczą raczej metod, a nie zasad, wszyscy bowiem zgadzają się na to, że Niemcy muszą zapłacić w granicach możliwości. Chodzi tylko o to, jak mają płacić. Następnie Lloyd George wskazał na straty, jakieby wynikły z płacenia w papierach. Sądzi on, że sojusznicy muszą przedewszystkiem zniewolić Niemcy do reorganizacyi systemu finansowego, jak również ustalić cyfry wierzytelności niemieckiej. W końcu muszą się zastanowić nad zastosowaniem metod, jakich należy używać na konferencyi z Niemcami.

Doumer, odpowiadając Lloydowi George, zaznaczył, że jest zwolennikiem stanowczego wykonania klauzul traktatu wersalskiego, na podstawie których komisya odszkodowań ma oznaczyć wysokość kwot, które mają być zapłacone Francyi.

Briand oświadczył, że podziela to zapatrywanie i dodał, że sojusznicy po ustaleniu sumy odszkodowań będą mogli w ciągu 3, 4 i 5 lat zmodyfikować sumy, które Niemcy mają zapłacić, stosownie do ich wzrostu ekonomicznego. Jednakże Francya nie zrzeka się swoich pretensyi, z wyjątkiem okoliczności takich, w których niemożność płacenia zostanie udowodniona.

Niemcy mogą płacić.

Paryż. P. A. T. (Havasa). A. Cheradame po powrocie z podróży, w czasie której zwiedził całą Europę środkową i Polskę, ogłasza w „Matin'ie" artykuł o zdolności płatniczej Niemiec. W artykule tym Cheradame stwierdza, że zdolność ta jest o wiele większa, niż się ogólnie przypuszcza. Autor artykułu zapytywał o zdanie co do sytuacyi obecnej wiele osobistości, których opinia posiada głęboką wartość. Przedstawiciele Europy środ. są przekonani, że Niemcy ulegają bez oporu dyrektywom wybitnych wszechniemców, którzy są istotnymi władcami obecnych Niemiec, oraz uważają, że sytuacya finansowa nie jest taka, jaką przedstawiają Niemcy, jest tylko wytworem bezwstydnego krętactwa, gdyż mimo rzekomego bankructwa Niemcy w porównaniu z innymi państwami kontynentu są najlepiej zaopatrzone i najlepiej sytuowane materyalnie.

Na podstawie dokumentów i faktów Cheradame stwierdza, że Niemcy rozporządzają obecnie olbrzymiemi zasobami finansowemi. Bankierzy niemieccy poświęcili, zwłaszcza w ostatnich czasach, setki milionów na zakup polskiej marki, którą rzucili następnie na rynki giełdowe, powodując w ten sposób 30% zniżkę. Z drugiej strony Niemcy ofiarują się dostarczyć krajom Europy środkowej kapitału. W ostatnim czasie ofiarowały banki i wielkie przedsiębiorstwa Czechom, Rumunii, Węgrom sumy, przedstawiające wartość miliarda marek, na bardzo korzystnych warunkach.

W końcu Cheradame stwierdza, że przekonanie o rzekomem ubóstwie Niemiec jest jedynie wynikiem olbrzymiej mistyfikacyjnej roboty, uprawianej przez Niemcy od czasu zawieszenia broni.

Kramarz o polityce polskiej.

Praga. P. A. T. Czeskie biuro pras. donosi: W dalszym ciągu dyskusyi w parlamencie czeskim nad traktatami pos. Kramarz oświadczył:

Co do Niemców, to niechętnie bym się ich pozbył, albowiem kraje czeskie stanowią tego rodzaju całość geograficzną, że bez szkody dla obu narodów terytoryum republiki czesko-słowackiej nie dałoby się rozerwać.

W sprawie stosunku do Polski powiedział Kramarz, że Polacy przygotowali bardzo zręcznie grunt na konferencyi pokojowej w Paryżu, oświadczając, że Rosya nie potrafi się przez 50 lat odbudować, a więc koalicya musi Niemcom przeciwstawić coś innego, niż Rosyę, to jest Wielką Polskę. Argumenty te odniosły sukces. Odczuliśmy zaraz od początku straszne niebezpieczeństwo, jakie nam grozi z powodu tej polityki, gdyby na jej skutek nastąpiło zbliżenie między Niemcami a Rosyą. W tej ponurej perspektywie „mała ententa" nie jest promieniem światła, którýby ją zdołał rozświetlić, a także i wielka ententa nie jest wcale wielkiem światłem. Wobec tego pomyślałem sobie, że nasi legioniści, którzy dla nas tyle uczynili, będą musieli jeszcze dla naszej przyszłości ponieść ostatnią ofiarę, a to nie aby dopomódz jakiejś partyi, lecz aby walczyć dla nas — wiedząc o tem, że naszem zabezpieczeniem jedynem jest słowiańska Rosya. Gdybyśmy uwolnili Rosyę od bolszewizmu, wówczas moglibyśmy spokojnie spoglądać w przyszłość. Ponieważ nie uczyniliśmy tego, z natury rzeczy musiała zwyciężyć polityka polska. Kto jednak sądzi, że dziś wojna już się zakończyła, ten jest wielkim optymistą, albowiem jak długo kwestye wschodnie nie są uregulowane, nie ma mowy o konsolidacyi. Najstraszniejszem jednak jest, że Niemcy nie wierzą w swoją klęskę, ponieważ wiedzą, że ostateczne słowo będzie wypowiedziane dopiero wtedy, kiedy będzie uregulowana sprawa rosyjska. Niemcy chcą i będą miały w Rosyi swą kolonię. Niemcy uwolnią Rosyę od bolszewizmu.

Soc. demokrata Nemec oświadczył się za zbliżeniem Czechosłowacyi do Niemiec.

Po przemówieniu końcowem sprawozdawcy zostały traktaty pokojowe przyjęte wszystkimi głosami przeciw głosom stronnictw niemieckich i lewicy czeskich soc. demokratów.

Kolejnictwo.

Nasze kolejnictwo zniszczyła wojna. Brak w szczególności wagonów i parowozów. Zwróciliśmy się do Ameryki, z którą obecnie toczą się pertraktacye o nabycie większej ilości parowozów i wagonów dla Polski. Z Europy w drugiem półroczu 1920 r. otrzymaliśmy tylko 10 parowozów, a z Ameryki 150. Z zamówionych przeszło 5.000 wagonów — w tem około 250 w kraju — otrzymaliśmy 4.250 z Ameryki. 1200 wagonów amerykańskich, a 83 krajowe oddano już do użytku kolejom.

Z reparacyi mamy otrzymać od Niemców w najbliższych miesiącach 480 parowozów, 1.450 wagonów osobowych i 11.500 wagonów towarowych.

Odbudowa wsi i miast.

Produkcyę rolną zamierza rząd dźwigać przez uwolnienie jej od etatyzmu, tłumiącego swobodny rozwój. Państwo będzie w dalszym ciągu zasilało gospodarkę rolną swoją pomocą, zwłaszcza w okolicach zniszczonych, zgodnie z zasadami reformy rolnej i kolonizacyi kresów.

Konieczne jest także wzmożenie eksploatacyi lasów ze względu na cele odbudowy i potrzeby ludności, a ponadto również dla eksportu. W administrowaniu lasów nastąpi decentralizacya.

Odbudowa gospodarstw rolnych oprze się na wydatnej pomocy rządu, która się ujawni głównie w dostarczeniu materyału budowlanego. Zasłużonym dla państwa inwalidom, oraz wdowom i sierotom po poległych rząd odbuduje domostwa i warsztaty pracy całkowicie własnymi środkami.

Odbudowa miast nie będzie realna, dopóki nie rozwiąże się pomyślnie kwestyi węgla i transportu.

Reforma rolna.

Główny Urząd Ziemski urzeczywistnia z wielkim mozołem, ale nie bez widocznych realnych wyników, reformę rolną. Dotychczas działa 13 Okręgowych Urzędów, na terenie których powołano w b. Kongresówce 83 powiatowe Urzędy Ziemskie i na terenie Małopolski 39. W stadyum organizacyi — 1 Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu z nieustaloną jeszcze liczbą powiatowych Urzędów ziemskich. Dla uruchomienia tych Urzędów zorganizowano w Poznaniu kurs komisarzy ziemskich. Ponadto Główny Urząd ziemski przejął w Małopolsce Krajową Komisyę agrarną. Czynności krajowych komisyi obrotu ziemią w Małopolsce przejęły zorganizowane Okręgowe Urzędy ziemskie. Na Śląsku Cieszyńskim obecnie działa delegat Głównego Urzędu ziemskiego. Po przyłączeniu Śląska Górnego do Polski ma być utworzony jeden okręg ziemski. Na kresach wschodnich w związku z przeprowadzeniem reformy rolnej, oraz ustawą o nadaniu ziemi żołnierzom, których wykonanie powierzono Gł. Urz. Ziemskiemu, już w najbliższym czasie będą powołane 3 okręgowe urzędy ziemskie wraz z 22 powiatowemi urzędami ziemskim.

Prace regulacyjne i parcelacyjne objęły już setki tysięcy morgów.

Aprowizacya.

Niedobór aprowizacyjny w tym roku pokryje rząd zakupami za granicą. Trzeba dążyć do zmniejszenia konsumcyi chleba, a wyżywienie dopełniać ziemniakami.

Troska o dolę robotników.

Bez rozwoju produkcyi i podniesienia wydajności pracy nie można myśleć o dźwignięciu dobrobytu społecznego. Zagwarantowanie słusznych praw rzeszy robotniczej, zabezpieczenie bytu pracujących, złagodzenie skutków, jakie w życiu robotnika przynosi choroba, lub starość — stanowić musi jedną z pierwszych trosk rządu.

Odbudowa przemysłu.

Po zniszczeniu wojennem należy odbudować i uruchomić przemysł, szczególnie zaś te jego gałęzie (n. p. górnictwo), które pozwala na zatrudnienie jak największej ilości rąk roboczych. W kwestyi handlu rząd wyzyska rok bieżący jako okres przejściowy od gospodarki wojennej do normalnej, pokojowej. Przygotowano już szereg traktatów handlowych z zagranicą.

Finanse i waluta.

Podstawą naszego bytu musi być silny skarb. W tym celu przedsięwziął rząd oprzeć gospodarkę państwową na budżecie, uregulować kwestyę podatkową, zaprowadzić oszczędności, ograniczyć inwestycye, skonsolidować długi, zredukować urzędy i pociągnąć do wydatnych świadczeń na rzecz państwa wszystkie warstwy społeczeństwa. Zagadnienie walutowe zależy od sanacyi całej gospodarki. Tymczasem rząd ograniczy spekulacyę i stosowanemi rozporządzeniami przeszkadza wywozowi marki polskiej.

Szkolnictwo.

W dziedzinie oświaty zdąża rząd do realizacyi powszechnego nauczania dzieci w wieku szkolnym, zwalczając równocześnie analfabetyzm także u dorosłych. Widzi też potrzebę lepszego uposażenia warsztatów pracy naukowej, niż dotychczas.

Polska pragnie jak najprędzej otworzyć uniwersytet ruski, aby wszyscy jej synowie mieli równe prawa i swobody.

Polityka zagraniczna.

Co się tyczy polityki zagranicznej, Polska dąży do pokojowej współpracy, szczególnie gospodarczej, ze wszystkimi sąsiadami. Ta współpraca umożliwi odbudowę całej Europy.

Finalizowana obecnie z Niemcami konwencya, określająca tranzyt z Prus Wschodnich przez Pomorze do Niemiec i z Polski przez Prusy Wschodnie do Gdańska, jest konieczna w interesie obu państw. Konwencya z Gdańskiem, acz niezbyt dla nas korzystna, stanowi niewątpliwie podstawę naszego współżycia z Wolnem Miastem.

Wilno i Górny Śląsk.

W sporze o Wilno stoi rząd polski na gruncie swobodnego wypowiedzenia się ludności pod egidą Ligi Narodów, uważając je za jedyno rozwiązanie tej sprawy.

Śląska Górnego, wbrew naiwnym oszczerstwom, nie zamierzamy zagarnąć przemocą, ale też nie zgodziłby się na jego podział drogą układów. Żaden rząd polski nie potrafi ani powziąć takiego zamiaru, ani nawet spokojnie wysłuchać podobnych propozycyi. Każdy rząd, któryby to uczynił, zostałby słusznie oskarżony o zdradę kraju i zmieciony jednomyślnym odruchem polskiej opinii publicznej. Domagamy się wykonania 38 artykułu traktatu wersalskiego, będziemy obstawali przy nim niezachwianie, liczymy w tej mierze na pełne zrozumienie i poparcie tych zwłaszcza, którzy ten traktat dyktowali. Nie uwierzymy, aby w dzisiejszym świecie, który przetrwał wielką wojnę i widział w jej wyniku zwycięstwo wolności i słusznego prawa, było możliwem poparcie, albo choćby targowanie się o odstępstwo od tej największej zasady traktatu, od zasady, że uczucia i przekonania ludności, jej świadomość narodowa i przywiązanie do ojczyzny mają przyjść do głosu i nieodwołalnie zdecydować o tem, z kim ludność ta chce złączyć swe losy.

W sprawie Śląska Cieszyńskiego nie zaszło nic takiego, coby uprawniało do zmiany zajętego poprzednio przez rząd stanowiska.

Walka ze spekulacyą i zbytkiem.

Nadmieniając wkońcu, że bliska już wizyta Naczelnika państwa we Francyi zacieśni węzły tradycyjnej przyjaźni między obu narodami, premier zaznaczył, że oczekuje od społeczeństwa rzeczowej krytyki swego programu, tudzież wezwał najszersze warstwy do gorliwej współpracy w zwalczaniu spekulacyi i zbytku, dwu kardynalnych bolączek, wywołanych przez wojnę. Zniszczona zawieruchą lat ostatnich Polska, stokroć więcej, niż inne państwa, powinna oddać się wytężonej pracy.

„Mam nadzieję — zakończył premier — że już w najbliższej przyszłości pracy nie będzie się liczyło w Polsce miarą godziny, ale miarą dobra Państwa, które stanowi o dobru obywateli".

KRONIKA.

Kraków, 30 stycznia.

AKADEMICKI CHÓR JUGOSŁOWIAŃSKI „Mladost" przybywa do Krakowa dzisiaj, w niedzielę, o godz. 7 i pół wieczorem. Na dworcu powitają gości: prez. m. Rolle i starosta Kowalikowski, poczem chór podejmowany będzie przez Krak. Tow. śpiewackie „Echo" wieczornicą w miejskiej kuchni obywatelskiej. W poniedziałek 31 b. m. przyjmie Jugosłowian w Uniwersytecie rektor Estreicher wspólnie z młodzieżą akademicką. Wieczorem o godz. 8 da chór koncert w miej. Teatrze Powszechnym, a we wtorek rano opuszcza Kraków, udając się w dalszą artystyczną podróż.

O POMOC DLA MŁODZIEŻY POLSKIEJ. Towarzystwo Domu młodzieży polskiej szkół średnich w Krakowie, pragnąc w obecnych trudnych warunkach przyjść z pomocą młodzieży szkolnej, zwłaszcza tej, która w chwili grożącego Ojczyźnie niebezpieczeństwa „stanęła w potrzebie" i zaciągnęła się bez wahania w szeregi jej obrońców w charakterze ochotników, urządza w tym celu, za zezwoleniem magistratu, w dniu 2 lutego b. r. zbiórkę dobrowolnych datków w lokalach publicznych, przy pomocy uproszonych pań. Niechże nikt nie żałuje grosza na cel tak humanitarny i godny poparcia. Łaskawe datki można też przesyłać na ręce skarbnika prof. F. Gątkiewicza, ul. Kochanowskiego 12, lub do dyrekcyi gimnazyum V.

SPRAWY MIEJSKIE. Dnia 28 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Rollego posiedzenie Wydziału szkół uzupełniających, na którem odczytano sprawozdanie o stanie szkół i wynik wpisów. Przy końcu obrad zatwierdzono skład gron nauczycielskich, oraz uchwalono preliminarz budżetu szkół uzupełniających na rok 1920/21.

CENY PIECZYWA POZAKONTYNGENTOWEGO. Magistrat ustanawia cenę chleba pozakontyngentowego z mąki żytniej tutejszokrajowej, na 70 Mp za 1 kg., a cenę bułek z mąki pszennej 60% przemiału, o wadze 4 dkg., na 4 Mp 50 fen. Powyższe ceny obowiązują od dnia 13 b. m.

PRZYZNANIE NAGRODY. Komitet Kasy im. J. Mianowskiego podaje do wiadomości, że na posiedzeniu w dniu 15 b. m. przyznano nagrodę w kwocie 2105 Mp, z zapisu Z. Pileckiego, redakcyi czasopisma „Język polski" z roku 1919, w osobach pp.: Łosia, Nitscha, Rozwadowskiego i Paulisza.

UPOSAŻENIE NASZEGO DUCHOWIEŃSTWA. Odnośnie do artykuliku pod powyższym tytułem, zamieszczonego w numerze 20 naszego pisma, pisze do nas jeden z księży, a były nasz długoletni prenumerator, co następuje:

Jestem trzydziesty rok księdzem. Skończyłem szkoły średnie, mam maturę prawie z odznaczeniem złożoną, ukończyłem fakultet teologiczny z odznaczeniem, mam dekreta pochwalne za pracę w szkole i w kościele, posiadam odznaczenie i piastuję urząd w dekanacie. no i... 156 marek 98 fen. miesięcznej płacy, z czego wydaję przeciętnie 60 marek na ofrankowanie listów urzędowych. Grunt przy probostwie rodzi liche grule i jeszcze gorszy owiesek.

W tejże wsi jest dwudziestoletnia osoba, która skończyła prywatne seminaryum, zdała prywatną maturę, uczy dwie godziny dziennie, za co ma opał i przeszło trzy tysiące marek miesięcznie, oraz deputat. Eksfeldwebel austryacki, pocztmistrz tutejszy, pobiera 14 tysięcy marek miesięcznie z deputatem.

POLICYE KRAKOWSKIE. Dwa wyrazy, które zaczynają wchodzić powoli w przysłowie na oznaczenie braku wszelkiej energii, wprost na określenie niedołęstwa. Liczne w ostatnich czasach napady, rabunki i morderstwa, dzięki „sprawności" naszych policyi, bezkarnie uchodzące, ośmielają nie brakujących w naszem mieście bandytów do coraz to nowych popisów swego kunsztu. Zważywszy, że panowie ci respektowani są nawet przez niektóre organa policyjne, będziemy mieli jasne wytłómaczenie przyczyn rabunków. Poniższy fakt, który miał miejsce przedwczoraj, zilustruje nam najlepiej energię policyi krakowskiej:

Do jednej z pierwszorzędnych restauracyi w Krakowie wchodzi wesołe towarzystwo, złożone z mężczyzn i raczy się obficie do późnego wieczoru sutemi potrawami i doborowymi trunkami. Przy zapłacie goście ci, rozochoceni widocznie alkoholem, wzbraniają się uiścić należytości i na tym punkcie przychodzi do ostrej awantury między oszustami a właścicielem restauracyi. Obecni scenie ajenci policyi państwowej i cywilnej, widząc dobrze, że mają przed sobą niebezpiecznych bandytów, z których jeden — jak sam się wyraził — jest sprawcą morderstwa, popełnionego niedawno na jednym żołnierzu przy ul. Krótkiej, zaczynają między sobą dyskusyę co do kompetencyi jednej z obu policyi w aresztowaniu indywiduów. Podczas tej kontrowersyi, wezwani przez jednego z ajentów posterunkowi policyjni, oświadczają, że z powodu swoich funkcyi przy pilnowaniu banku (!) i w innych „rejonach", aresztować bandytów nie będą. Wkońcu jeden z policyantów „zgadza się" na doprowadzenie (oświadcza wyraźnie, że nie na aresztowanie) wskazanego opryszka na inspekcyę policyi. Nie trzeba dodawać, że podczas tych układów bandyci uszli.

Wypada dodać, że przyczyną tych niesłychanych stosunków w policyach krakowskich są zarządzenia, płynące z Warszawy. Według nich, policya miejska ma być w najbliższym czasie zniesiona, wobec czego uważa się ona za wymierającą i bagatelizuje sobie wszelkie ciężące jeszcze na niej obowiązki, z drugiej znów strony, policya państwowa, w przekonaniu, że jeszcze nie rozpoczęła swego urzędowania, spycha wszelkie czynności na policyę miejską.

KRADZIEŻ W KOŚCIELE. Wczoraj aresztowano 18-letnią Stanisławę Krzysztoń, która w kościele Maryackim skradła z ołtarza dwa obrusy i hafty.

„UCZCIWA" SŁUŻĄCA. Policya aresztowała wczoraj Wiktoryę Kumórek, lat 30, służącą, która swemu chlebodawcy skradła ze strychu większą ilość bielizny, a nadto z mieszkania rozmaite rzeczy, wartości ponad 80.000 marek.

Z Polski i ze świata.

DAR NACZELNIKA PAŃSTWA. Naczelnik państwa przesłał wczoraj do prezydyum Rady ministrów 1 milion marek polskich na cele plebiscytu na Górnym Śląsku.

DO PT. KSIĘŻY PROBOSZCZÓW, BURMISTRZÓW, WÓJTÓW I SOŁTYSÓW! Obywatelski Komitet wykonawczy obrony państwa (Warszawa, Kredytowa 4) zawiadamia, że przesyła bezpłatnie numery śląskie dziennika plakatowego „Strażnica" wszystkim zarządom miast, parafiom i gminom całej Rzeczypospolitej i prosi o nalepianie tejże „Strażnicy" w miejscach widocznych.

KONFERENCYA OKRĘGOWA delegatek katolickich Stowarzyszeń kobiet i dziewcząt pracujących okręgu wadowickiego odbędzie się we środę dnia 2 lutego w Andrychowie, w sali Stowarzyszenia katolickich robotnic fabrycznych „Oświata i Praca". Program konferencyi: Rano o godz. 10 suma w kościele parafialnym z kazaniem okolicznościowem, po południu o godz. 2 otwarcie konferencyi, referaty: organizacya kobiet i dziewcząt w okręgu wadowickim, sprawozdania delegatek, zarządy stowarzyszeń i ich zadania, wybór zarządu okręgowego, wnioski i uchwały.

MILIONOWA KRADZIEŻ W WARSZAWIE. W tych dniach dokonano znowu w Warszawie zuchwałej kradzieży. Mianowicie do fabryki wyrobów srebrnych pod firmą Stefan Dmowski przy ul. Nowy Świat, dostali się złodzieje w porze obiadowej, przez wybitą w sklepieniu piwnicznem dziurę i skradli wyrobów złotych i srebrnych na kwotę czterech milionów marek.

CIĄGNIENIE MILIONÓWEK. Przy wczorajszem ciągnieniu milionówki wygrana padła na następujące numery: 0.804.768 (znajduje się w Komitecie obrony kresów w Warszawie), 2.750 796 (nie sprzedany) 2.404.645 (sprzedany przez Dom bankowy Kłopczyńskiego w Warszawie).

PRZYGOTOWANIA DO ZLOTU „SOKOŁÓW". W dniu 16 b. m. obradował w Warszawie Wydział gimnastyczny Związku sokolego przy udziale przedstawicieli wszystkich sześciu dzielnic. Byli zatem obecni kierownicy gimnastyczni ze Lwowa, Bytomia, Poznania, Torunia i wydział wykonawczy warszawski. Przedmiotem obrad był program zlotu, który Związek sokoli zwołał na lipiec roku bieżącego do Warszawy. Przedyskutowano projekty wszystkich rodzajów ćwiczeń publicznych które w czasie zlotu będą wykonane i ustalono warunki zawodów, które w przeddzień zlotu się odbędą. Ćwiczenia wszystkie są już gotowe. Zawody obejmują te rodzaje ćwiczeń lekko-atletycznych, które mają życiowe zastosowanie. Będą przeprowadzone jednostkowo i zastępami.

Z przedstawień ruchu w poszczególnych dzielnicach jest widoczne, że ta zasłużona na polu wychowania fizycznego organizacya odzyskuje po rozbiciach wojennych poprzednią spoistość i rozmach w pracy.

PRZYZNANIE NAGRÓD. Ministerstwo sztuki i kultury, uznając doniosłość badań nad sztuką ludową i jej poszczególnymi objawami, a zwłaszcza budownictwem wiejskiem, w trosce o zachowanie charakteru polskiego wsi naszej, zamierzyło gromadzić odpowiedni materyał naukowy, tyczący się twórczości ludowej we wszystkich jej objawach, na obszarach Rzeczypospolitej. W tym celu został opracowany przez wydział architektury kwestyonaryusz w sprawie budownictwa wiejskiego, który Ministerstwo, w liczbie około dziewięciu tysięcy, przesłało osobom i instytucyom, mającym bezpośrednią styczność ze wsią i ludem, wyznaczając przytem pięć nagród pieniężnych za najlepsze stosunkowo opracowanie odpowiedzi. Nadesłano ich ogółem 837. Nagrodę I-szą, w sumie 2500 Mp., przyznano p. Edwardowi Groele z Poznania, za monograficzne opracowanie Przecławia w pow. mieleckim. Dwie nagrody, po 1500 Mp., otrzymali: p. Edward Szczech za opracowanie odpowiedzi, tyczącej się wsi Tarło w pow. lubartowskim, oraz p. Zofia Mierzejewska za odpowiedź o wsi Okniny w pow. siedleckim. Wreszcie dwie nagrody po 700 Mp. otrzymali: p. Ludwik Remer za odpowiedź o wsi Gorzeń Górny w pow. wadowickim, oraz p. Andrzej Wielgomas za odpowiedź o wsi Wola Klasztorna w pow. kozienickim. Nadto Ministerstwo wyróżniło jeszcze kilka prac innych autorów.

AKADEMIA WETERYNARYI WE LWOWIE zawiadamia, że wykłady dla słuchaczów II, III i IV roku rozpoczną się dnia 3 lutego b. r. Wpisy rozpoczynają się z dniem 27 b. m.

BRAK SOLI NA KRESACH WSCHODNICH. W związku z trudnościami komunikacyjnemi, ludność terenów wschodnich odczuwa wielki brak soli. Zaradzając tej potrzebie, Komitet obrony kresów wysłał do miejscowości przyfrontowych 50 wagonów soli, która już przybyła na miejsce i jest rozdawana ludności częściowo za pieniądze, częściowo za zboże, które służy do zaopatrzenia gospód żołnierskich. Ludność witała wagony z solą owacyjnie.

POGRZEB NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA. Z Paryża donoszą: Ceremonia ostatecznej inhumacyi nieznanego żołnierza pod Łukiem Tryumfalnym odbyła się w piątek rano w obecności p. Barthou, marszałków, delegatów koalicyjnych na konferencyę paryską, oraz znacznych tłumów. Na grobowcu złożono wieńce i kwiaty.

LIGA WALKI ZE ZBYTKIEM. „New-York Herald" donosi, że w Nowym Jorku utworzyła się Liga walki ze zbytkiem. Sposoby walki są nadzwyczajnie energiczne, najzupełniej amerykańskie. Tak np. członkowie Ligi, nietylko mężczyźni, lecz i kobiety, wchodzą do cukierń restauracyi i wygwizdują gości, którzy spożywają zbyt wystawny obiad lub kolacyę. Przy wejściu do każdego z większych sklepów modniarskich dyżuruje członek Ligi, który każdej z wchodzących pań rzuca krótki frazes: „Proszę nie zapominać o głodnych i bezrobotnych".

Walka, prowadzona przez Ligę, daje podobno doskonałe wyniki.

ODCZYT. W dniach 31 b. m. i 1 lutego wygłosi w miejskiem Muzeum przemysłowem, Smoleńsk 9, prof. U. J. Talko-Hryncewicz odczyt p. t.: „Z krainy tysiąca jezior" (Finlandya), cz. I i cz. II.

Wiadomości kościelne.

NABOŻEŃSTWO DZIĘKCZYNNE. Staraniem Związku krajowego Stowarzyszeń Katolickich stróżów, robotników i służby domowej odbędzie się dziękczynne nabożeństwo z kazaniem w dniu 2 lutego b. r. o godz. 10 i pół rano w kościele św. Krzyża w Krakowie, na podziękowanie Panu Bogu i Matce Najświętszej za doznane łaski.

Jugosłowiański chór akademicki „Mladost"

wystąpi z jedynym koncertem w poniedziałek dnia 31 b. m. w Miej. Teatrze Powszechnym. Znakomity chór, imponujący w swej liczbie, gdyż liczy 60 osób, przybył do naszego miasta ze sławnym kompozytorem, p. Antonim Dobronic.

Koncert, przez wzgląd na sympatycznych naszych gości, niewątpliwie zgromadzi liczną publiczność. Bilety są do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU „BAGATELA" komunikują: W poniedziałek 31 b. m. premiera „Bogatego wujaszka" z gościnnym występem Kaz. Kamińskiego w roli hr. Waldhofa.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Niedziela 30 b. m.: O godz. 11 rano Koncert symfoniczny; po południu „Betleem" Rydla; wieczorem „Amazonka" Bataill'a.
Poniedziałek 31 b. m.: „Orlątko" Rostanda.
Wtorek 1 lutego: Reduta prasy.
Środa 2 lutego: Po poł. „Betleem polskie" Rydla, wieczorem „Amazonka" H. Bataill'a.

Repertuar Teatru Powszechnego.

Niedziela 30 b. m.: Po poł. „Za dawnych dobrych czasów", wieczorem „Mąż z grzeczności".
Poniedziałek 31 b. m.: Koncert Jugosłowian.
Wtorek 1 lutego: „Lalka".
Środa 2 lutego: Po południu „Chata za wsią", wieczorem „Książę pan".

Repertuar „Bagateli".

Niedziela 30 b. m.: Po poł. „Dwójka hultajska", wieczorem „Dwójka hultajska".
Poniedziałek 31 b. m.: (Nowość) „Bogaty wujaszek". Występ K. Kamińskiego.

Repertuar „Nowości".

Niedziela 30 b. m.: Po poł. „Dziewczę z Holandyi", wieczorem „Prymas cyganów".
Poniedziałek 31 b. m.: „Dama w gronostajach".
Wtorek 1 lutego: „Dziewczę z Holandyi".

Zawiadomienia i komunikaty.

WYKŁADY W KOLLEGIUM NAUKOWEM (Rynek gł., A-B l. 39): W poniedziałek 31 b. m. dyr. Muz. Nar. Dr Kopera: „Rafael — Michał Anioł" (z obrazami świetlnymi); we środę 2 lutego K. H. Rostworowski: „Obecne położenie Polski" (Psychika naszego mieszczaństwa).

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha). Dziś (niedziela) J. Flach: „Maska w życiu i na balu"; poniedziałek B. Walewski: „Twórczość kompozytorska Władysława Żeleńskiego" (z ilustracyą muzyczną); wtorek K. H. Rostworowski: „Wpływ wojny na psychikę człowieka", cz. III; środa E. Haecker: „Powojenny rachunek sumienia polskiego" (na tle nowych polskich powieści); czwartek J. Flach: „Śladem sławnych romansów" cz. III: „Dekameron" Boccaccia. — Początek o godz. 8 wieczorem.

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc luty!

Szanownych naszych Prenumeratorów upraszamy o wcześniejsze uiszczenie przedpłaty na miesiąc następny, która wynosi:

w Krakowie bez odnoszenia . . Mk. 100.—
„ z odnoszeniem . . Mk. 110.—
na prowincyi . . . . Mk. 115.—
za granicą . . . . Mk. 160.—

Dla ułatwienia przesyłek pieniężnych z prowincyi dołączamy do dzisiejszego nakładu naszego pisma czeki P. K. O.

Celem uniknięcia nieporozumień, zwracamy jeszcze raz uwagę Szan. naszych Abonentów, że przedpłatę przymuje się zasadniczo tylko na przeciąg jednego miesiąca, a kwoty składane na dłuższe okresy czasu nie zwalniają od dopłaty różnicy, o ileby w międzyczasie nastąpiło nowe podwyższenie cen prenumeraty.

Wyjątkowe zniżki, udzielane emerytom i instytucyom humanitarno-oświatowym, regulują się również odpowiednio do każdej zmiany ceny.

ADMINISTRACYA.

Miejski teatr powszechny.

„Mąż z grzeczności", komedya A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego.

Dyrekcya Teatru Powszechnego każdą nową premierą dowodzi, że szlachetne wysiłki jej odnoszą rezultaty coraz pomyślniejsze. A ostatnio dowodem tego jest „Mąż z grzeczności" A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego — komedya doskonała i choć stara, ale bardzo wesoła. Z tupetem i werwą grali ją aktorzy, a publiczność bawiła się serdecznie i szczerze: oto tryumf tej sztuki, w której komizm polega na ustawicznem „qui pro quo" i doskonałych typach.

Powodzenie „Męża z grzeczności" w Teatrze Powszechnym leży w większej części w samych wartościach teatralnych i literackich komedyi. Byłoby ono niewątpliwie jeszcze większem, gdyby nie pewne braki w grze artystów.

Z całego zespołu grających, na wyżynie zadania swego stanęli tylko: p. Kliszewski jako Dyonizy i p. Grolicki jako Hilary. Gra p. Kliszewskiego była od początku do końca szczę-

śliwie utrzymaną w typie i charakterze, a jednak bardzo dyskretną. Co do p. Grolickiego, zarzucilibyśmy mu tylko braki w postawieniu głosu, poza tem grę swoją opracował w najdrobniejszych szczegółach, nie gubiąc się jednak w całości. Pani Morska w roli Wandy była w pierwszym akcie za mało naiwną, a w drugim i trzecim radzibyśmy widzieć więcej finezyi. Wiele uroku miała p. Żelska, a pan Kolwas, jako Wojtek, był doskonałym. Postać Petroneli (p. Kelman) wymaga równowagi, aby utrzymać ją w stylu groteskowym, a nie wpaść przytem w szarżę, zaś Kapitan (p. Sarnowski) i Jędrzej (p. Korecki) byli zanadto jednostajni.

Wystawa sztuki i reżyserya świadczą o sumiennej pracy p. Kliszowskiego. a. w-ski.

Wiadomości polityczne.

— Biuro prasowe Min. spraw zagr. komunikuje: 21 stycznia b. r. uznał rząd polski de jure Łotwę i Estonię za państwa niepodległe. Dokumenty dotyczące zostały oddane osobiście rządom obu tych państw przez Kamienieckiego i Wasilewskiego, posłów polskich.

— Misya dyplomatyczna gruzińska w Warszawie komunikuje, że Rada najwyższa uznała 27 b. m. Gruzyę de jure.

— Paryski korespondent „Kuryera Warszawskiego" pisze ze zjazdu premierów: Według moich informacyj, sprawa G. Śląska przybiera dla nas obrót bardzo pomyślny. Nawet Anglia nie życzy sobie powrotu G. Śląska do Niemiec, uważając ten postulat za pierwszy krok do rewizyi traktatu wersalskiego. Na zachodzie sprawa Górnego Śląska uważana jest za związaną nierozerwalnie ze sprawą odszkodowania, francuskie jednak sfery polityczne zdają sobie najzupełniej sprawę, że pozostawienie Śląska w rękach Niemiec umożliwiłoby ich opór, co do wykonania paragrafów traktatu wersalskiego. Z drugiej strony te same sfery przewidują powstanie możliwości nałożenia na Polskę pewnych zobowiązań, wypływających z traktatu wersalskiego, gdyby Śląsk był jej przyznany. Zachodni świat finansowy niepokoi się możliwością odbicia się spadku marki polskiej niekorzystnie na sytuacyi śląskiej, z drugiej wszakże strony przypuszcza, że prawo autonomii monetarnej na Śląsku, uchwalone przez Sejm warszawski, mogłoby złagodzić te obawy. Angielskie koła polityczne uważają za bardzo niezręczny manewr Niemiec, uzależniający wypłatę odszkodowań od pozostawienia Śląska w rękach niemieckich. Manewr ten raczej zaszkodził Niemcom.

— Czeskie Biuro prasowe donosi, że angielski polityk Landloy wyjedzie jeszcze przed zwołaniem do Porto Rose konferencyi państw sukcesyjnych, do Wiednia, Pragi i Warszawy, aby przygotować materyał na konferencyę w Porto Rose.

— Venizelos przyjechał do Paryża. „Temps" donosi, że podróż jego nastąpiła wskutek propozycyi Lloyda George. Angielski premier życzył sobie zasięgnąć informacyi u polityka greckiego w kwestyi wschodniej. Venizelos już wczoraj odbył konferencyę z członkami delegacyi angielskiej.

— W celu obrony wszystkich narodowych i religijnych praw mniejszości w Europie, utworzył się w Nowym Jorku — jak donoszą — amerykański Komitet, w skład którego wchodzą: Taft, Hoover, kard. Gibbons i ambasador Morgentau.

Przed wyjazdem Naczelnika Państwa.

Paryż. (East Express). Zaproszony przez Millerand'a i Leyguesa, które to zaproszenie ponowił Briand, marszałek Piłsudski przybędzie do Paryża — jak pisze „Petit Journal" — 3 lutego razem z min. Sapiehą i ministrem wojny oraz szefem sztabu gen. armii polskiej. Podczas swego pobytu we Francyi zwiedzi marsz. Piłsudski pole walki pod Verdun oraz Szampanię, gdzie legiony polskie się odznaczyły. Władze municypalne Paryża przyjmą marsz. Piłsudskiego w sobotę w ratuszu.

Warszawa. (Telef. wł.) Oficyalny charakter wizyty Naczelnika państwa nie pozwala na szczegółowe sformułowanie spodziewanych przez społeczeństwo traktatów. Zostaną uchwalone zasadnicze linie polityczne, a niewątpliwie w rozmowach, które będą prowadzone, zostanie poruszona sprawa Górnego Śląska, sprawa Galicyi wschodniej, która podobno, ma wejść na następne obrady Ligi narodów, a wreszcie sprawa Wileńszczyzny, jak wogóle stanowisko Zachodu wobec polityki Wschodu i traktatu ryskiego.

Warszawa. P. A. T. Dzienniki podają, że Naczelnik państwa udaje się do Paryża w towarzystwie ministra spraw zagr. ks. Sapiehy, min. Sosnkowskiego, podp. Wieniawy Długoszewskiego, Stefana Przeździeckiego, dyrektora protokołu Łepkowskiego, podpor. Mościckiego, adjutanta Naczelnika państwa Kisielnickiego, sekretarza Ministerstwa spraw zagranicznych, oraz adjutanta ministra wojny, podpułk. dra Pieszczyńskiego, jako lekarza przybocznego, oraz adjutanta osobistego Naczelnika państwa.

PROGRAM POBYTU W PARYŻU.

Paryż. P. A. T. (Od spec. korespondenta). Wedle urzędowego komunikatu z Paryża, program pobytu Naczelnika państwa w Paryżu jest następujący:

W czwartek przyjazd o godz. 10 rano. Przyjęcie na dworcu. W południe wizyta w pałacu Elizejskim. O godz. 3 popołudniu złożenie wieńca na grobie nieznanego żołnierza. O godz. 4 przyjęcie przez Naczelnika państwa kolonii polskiej w apartamentach poselstwa polskiego. O godz. 8 wiecz. uroczysty bankiet w pałacu Elizejskim. Około 10 wieczorem wyjazd na pole bitew pod Verdun.

W piątek powrót do Paryża około godz. 6 wiecz. O 8 wiecz. obiad wydany przez Naczelnika państwa, po którym nastąpi uroczysta recepcya.

W sobotę rano wyjazd z miasta celem przyjrzenia się ewolucyi tanków. O godz. 3 popol. przyjęcie w ratuszu. O 6 wieczorem przyjęcie w Sorbonie. Wieczorem uroczyste przedstawienie w Komedyi Francuskiej.

W niedzielę rano Naczelnik państwa będzie udzielał audyencyi. Popołudniu przyjęcie w Bibliotece polskiej. Wieczorem powrót do Warszawy.

DALSZE GŁOSOWANIE NAD KONSTYTUCYĄ.

Warszawa. P. A. T. W przyszłym tygodniu plenarne posiedzenia Sejmu odbędą się we czwartek, piątek i w sobotę. Dalsze głosowanie nad konstytucyą, poczynając od rozdziału: III. „Władza wykonawcza", odbędzie się w piątek.

Obecny stan rokowań w Rydze.

Warszawa. (Telef. wł.). Korespondent nasz dowiaduje się, iż rokowania pokojowe w Rydze idą normalnem tempem. Kwestya reewakuacyjna została już ustalona przez komisyę reewakuacyjną. Komisya terytoryalna kończy swoje obrady. Regulamin dla komisyi granicznej zostanie wkrótce uchwalony. Komisya redakcyjna przystąpi do cięższych punktów traktatu, a mianowicie do sprawy złota i kwestyi odszkodowań. Podpisanie układu w sprawie jeńców przewleka się, albowiem bolszewicy stawiają iunctim pomiędzy podpisaniem tego układu a przedłużeniem rozejmu z 2 na 6 tygodni.

SPRAWA UDZIAŁU W ZŁOCIE ROSYJSKIEM

Ryga. (East Express). Odbyło się drugie posiedzenie przewodniczących obu delegacyi z udziałem: Strassburgera, Kauzika i Darowskiego ze strony polskiej, oraz Oboleńskiego i Rosenblatta ze strony rosyjskiej. Przedmiotem obrad była sprawa udziału Polski w złocie rosyjskiem. Zapowiedziana jest na dzisiaj druga dyskusya w tym samym komplecie.

Uznanie Łotwy przez Polskę.

Ryga. P. A. T. Łot. B. pras. podaje: Dzisiaj złożył włoski reprezentant dyplomatyczny w Łotwie wizytę premierowi łotewskiemu i oświadczył, że Najwyższa Rada w Paryżu postanowiła uznać Łotwę de jure. Nadto przybył telegram z Paryża od Mejerowicza z życzeniami dla rządu łotewskiego. Wczoraj wieczorem fiński reprezentant dyplomatyczny oświadczył, że Finlandya już uznała Łotwę. Podobne oświadczenie złożył także reprezentant Polski, p. Kamieniecki.

Ryga. (East Express). Przed poselstwem polskiem odbyła się wielka radosna manifestacya z powodu uznania Łotwy przez Polskę de jure. Gorąco manifestowano również przed poselstwami mocarstw sprzymierzonych, zwłaszcza przed włoskiem. Miasto udekorowano flagami.

Banki warszawskie wywożą walutę polską!

Warszawa. P. A. T. W kuloarach sejmowych rozeszła się wczoraj pogłoska, że rząd polski wpadł na ślad niesłychanego skandalu giełdowo bankowego. „Naród" dowiaduje się, że niezależnie od spekulacyi zniżkowej Niemiec, na zniżkę marki polskiej grały banki warszawskie. Jeden z niedawno założonych banków warszawskich grę tę uprawiał od szeregu miesięcy systematycznie. Marki przemycano w automobilach przez Czechy. Władze skarbowe zdołały przychwycić kontrabandę 80 milionów marek polskich.

USTĄPIENIE POSŁA POLSKIEGO W BERLINIE.

Warszawa. (Telef. wł.) Poseł polski w Berlinie p. Ignacy Szebeko zgłosił przed 3 tygodniami podanie o dymisyę, która została przyjęta, a Naczelnik państwa przed kilkoma dniami dymisyę tę podpisał. Jako następcę jego wymieniają konsula p. Kar. Rosego.

Paderewski wyjeżdża do Ameryki.

Warszawa. (Telef. wł.) Korespondent nasz dowiaduje się, że pogłoski prasy lewicowej o ustąpieniu p. Paderewskiego ze stanowiska delegata polskiego przy Lidze narodów nie odpowiadają rzeczywistości. P. Paderewski podał się wprawdzie do dymisyi, ale ze stanowiska przedstawiciela przy Radzie ambasadorów, natomiast mandat swój przy Lidze narodów zatrzymał. P. Paderewski otrzymał od rządu polskiego urlop i wyjeżdża na 3 miesięczny pobyt do Ameryki. Sprawy Polski będzie reprezentował przy Lidze narodów p. Aszkenazy.

KOMITET FRANCUSKO-POLSKI.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa donosi: Dzisiaj popołudniu odbyło się posiedzenie komitetu francusko-polskiego pod przewodnictwem Poincarego i przy udziale gen. Weyganda. W przemówieniu swem Noulens wyjaśnił działalność komitetu, Bienaime mówił o najeździe bolszewickim, podnosząc patryotyzm polski. Poruszono następnie kwestyę polsko-litewską. Noulens opowiedział swoje wrażenia, jakie odniósł w czasie pobytu na Litwie.

Walka o G. Śląsk na terenie Paryża.

Warszawa. (Telef. wł.) Z Paryża nadeszły wiadomości, że rozpatrzeniem kwestyi Górnego Śląska zajmie się wkrótce Rada ambasadorów, a to wskutek stanowiska Anglii, która połączyła tę sprawę z zagadnieniem odszkodowań niemieckich jeszcze w listopadzie roku zeszłego. Niemcy prowadzą bardzo szeroką propagandę pomiędzy sferami finansowemi i przemysłowemi ententy, które usiłują korzystać ze swoich daleko idących koncesyi, celem załatwienia tej sprawy korzystnie dla Niemiec; rząd polski stara się przeciwdziałać staraniom niemieckim i w tej dziedzinie.

Polsko-niemiecka umowa plebiscytowa.

Warszawa. P. A. T. Ogłoszona umowa polsko-niemiecka, odnosząca się od przejazdu emigrantów państwa niemieckiego i polskiego do terenów plebiscytowych górnośląskich, zawiera następujące punkty:

1). Rządy polski i niemiecki godzą się na zasadę, według której osoby fizyczne lub organizacye biorą na siebie w obu państwach przygotowawcze prace plebiscytowe.

2). Osobom tym przysługuje prawo udzielenia publiczności potrzebnych informacyi drogą prasy w obu językach.

3). Oba rządy poręczają, że władze gminne i policyjne udzielać będą bez zwłoki wiz.

4). Oba rządy gwarantują, że wszelka korespondencya pocztowa, odnosząca się do spraw plebiscytu, będzie wysyłaną bez zwłoki i bez trudności.

5). Każda strona zatwierdza 8 kuryerów, oraz udziela ułatwień łączności pomiędzy organizacyami plebiscytowymi na G. Śląsku a osobami interesowanymi w Niemczech, względnie w Polsce.

6). Oba rządy gwarantują sobie wzajemnie, że bez względu na sympatye osoby głosujące będą mogły w celach plebiscytu odbyć podróż tam i z powrotem, nie narażając się na żadne trudności.

7). Co do wprowadzenia w życie powyższej zasady postanawia się, że w Polsce osoby uprawnione do głosowania, mające sympatye niemieckie, zwrócą się do dyrekcyi kolei żelaznych w Poznaniu, że w Niemczech osoby uprawnione do głosowania, mające sympatye polskie, skierują prośby o bilety kolejowe do Generalbetriebsleitung Postdamerbahnhof. Bilety te zostaną dostarczone za pośrednictwem dyrekcyi we Wrocławiu, Berlinie i Essen.

8). Oba rządy zobowiązują się podać przed 26 stycznia niniejszą umowę do wiadomości władz wykonawczych.

PRZYCHWYCENIE DYNAMITU.

Bytom. P. A. T. Na stacyi kolejowej w Niemieckich Racławicach, położonej na linii demarkacyjnej w powiecie prudnickim, wojska koalicyjne przytrzymały transport dynamitu, obejmującego 20 skrzyń, adresowanego do Prudnika.

NIEMKI GOTUJĄ SIĘ DO WALKI PLEBISC.

Wiesbaden. (E. Expr.) Koła narodowe kobiet niemieckich zwracają się do wszystkich Niemek z odezwą, wzywającą do zaopiekowania się dziećmi, których matki udają się na Górny Śląsk w celu wzięcia udziału w głosowaniu. Koło kobiet niemieckich tworzy w tym celu specyalną organizacyę, która będzie gotowa do rozpoczęcia czynności w połowie lutego r. b.

Demonstracye pruskiej lojalności.

Bytom. P. A. T. Na ostatniem posiedzeniu Izby rolniczej we Wrocławiu monarchiści prusscy postanowili zadokumentować swoje staropruskie uczucia monarchistyczne. Gdy mowca wspomniał o uczuciach dla nieszczęśliwego króla i w imieniu starych Prusaków złożył ślub na dalszą wierną służbę dla króla i ojczyzny, wszyscy zebrani wstali i powitali słowa te aplauzem. Jedynie przedstawiciele władz, prezydent prowincyi śląskiej i nadburmistrz wrocławski Wagner, nie powstali. Na to odezwały się pod ich adresem żądania, aby opuścili zebranie. Obaj dygnitarze uczynili to, wyrażając wobec przewodniczącego zebrania żal, że ich jako przedstawicieli rządu narażono na tego rodzaju zajście.

Polska żąda rozbrojenia wojsk w Prusiech wschodnich.

Paryż. (E. Expr.) Poselstwo polskie w Paryżu wręczyło w imieniu rządu polskiego Radzie najwyższej, obradującej w Paryżu, notę o rozbrojeniu formacyi ochotniczych w niemieckich Prusiech Wschodnich. Nota jest poparta obfitym zbiorem dokumentów. Została ona poprzednio zakomunikowana marsz. Fochowi. Polska żąda: 1. ustalenia cyfry, jaką może osiągnąć t. zw. „Reichswehr"; 2. rozbrojenia 5 kategoryi ochotników; 3. niezbędnego zabezpieczenia granicy pruskiej od strony litewskiej.

Nota polska będzie wzięta pod rozwagę przez Radę najwyższą, gdy przyjdzie do omawiania całokształtu kwestyi rozbrojenia.

Odroczenie wyborów do sejmu wileńsk.

Warszawa. (Telef. wł.). Korespondent nasz dowiaduje się, iż rząd polski niewątpliwie pod wpływem komisyi Ligi narodów i pułk. Chardigny jest skłonny zgodzić się na odroczenie na czas nieograniczony wyborów do Sejmu Wileńszczyzny i stoi bezwzględnie przy stanowisku uchwalenia przez Ligę narodów konsultacyi w Wileńszczyźnie. Gen. Żeligowski sympatycznie odnosi się do kwestyi przewleczenia wyborów do Sejmu wileńskiego.

Warszawa. (Telef. wł.). Rada ambasadorów — jak donoszą z Paryża — która uznała de iure państwo łotewskie i estońskie nie uznała jednak Litwy. Sprawa nieuznania Litwy pozostaje niewątpliwie w związku z nieprzeprowadzoną jeszcze konsultacyą w Wileńszczyźnie.

WOJSKA KOALICYI DO WILNA.

Genewa. (E. Expr.) Ambasador francuski w Bernie zapytał departament polityczny Rady związkowej, jak zapatrywałaby się na ewentualny przejazd przez Szwajcaryę wojsk międzyalianckich na terytoryum plebiscytowe wileńskie. Rada związkowa nie powzięła jeszcze uchwały. Departament polityczny jest zdania, że przejazdowi nie można się sprzeciwiać z punktu widzenia neutralności szwajcarskiej. Departament kolejowy bada kwestye techniczne, związane z tym przejazdem.

Bolszewicy w obronie żydów polskich.

Warszawa. (East Express). Władze sowieckie wysłały ostatnio z Moskwy radiotelegram skierowany przeciwko delegacyi polskiej na konferencyi pokojowej w Rydze, w którym starają się oskarżyć delegacyę polską, że nie uznała mniejszości żydowskiej w Polsce, ponieważ sprzeciwiała się pewnym propozycyom poczynionym w tej sprawie przez delegacyę rosyjską w czasie rokowań w Rydze. Ponieważ Polska uznała i ratyfikowała traktat wersalski, traktat pomiędzy mocarstwami sprzymierzonemi a Polską który to traktat mówi o mniejszościach wobec tego traktat ten wszedł w życie po jego opublikowaniu w Dzienniku Ustaw a art. od 1 do 11 wyżej wymienionego traktatu gwarantują zupełnie prawa mniejszości. Wobec tego minister spraw zagr. konstatuje, że oskarżenia przedstawione w radiotelegramie sowieckim jest pozbawione zupełnie wszelakich podstaw.

AMERYKA NIE CHCE USZCZUPLAĆ ROSYI.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa donosi: „Chicago Tribune" donosi, że rząd amerykański oświadczył, iż przyłączenie się jego do uznania Litwy i Estonii przez Radę najwyższą, byłoby krzywdą ze strony Stanów Zjednoczonych wobec Rosyi, a przyznanie tej korzyści rządowi syberyjskiemu oznaczałoby zmniejszenie terytoryów rosyjskich, a wzrost terytoryów Japonii.

MASOWE WYDALENIA KOMUNISTÓW Z AMERYKI.

Ryga. (East Express). Ameryka zapytała Łotwę, czy zezwala na przejazd przez terytoryum łotewskie około 100.000 obywateli rosyjskich, których Ameryka wydala do Rosyi za współdziałanie w agitacyi komunistycznej.

Rozwiązanie sprawy wschodniej.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. Dzienniki przyjmują z żywem zadowoleniem postanowienie zwołania w Londynie konferencyi dla rozwiązania sprawy wschodniej i widzą w niem dowód, że wszyscy sojusznicy doszli do przekonania, że jest niemożliwą rzeczą zezwalać na dalsze trwanie obecnego chaosu na wschodzie. Znaczna część dzienników nie wątpi, że chodzić będzie o rewizyę traktatu sewrskiego. „Echo de Paris" uważa wzmiankowane postanowienie za oznakę istotnej zmiany w stanowisku Anglii.

Wiadomości gospodarcze.

Warszawa. P. A. T. Zniżka kursów przybiera szerokie rozmiary i dotknęła wszystkie dewizy. Depresya przeniosła się również i na ruble i papiery publiczne.

UMOWA HANDLOWA POLSKO-WĘGIERSKA. Do Budapesztu przybyła delegacya rządu polskiego, celem zawarcia umowy kompensacyjnej z rządem węgierskim. Po zawarciu umowy, projektowana jest wycieczka kupców i przemysłowców polskich do Budapesztu.

UNIA CELNA LITWY Z KŁAJPEDĄ. Poselstwo litewskie ogłasza: Litwa zawarła z obszarem Kłajpedy unię celną ze wspólną granicą celną wobec Niemiec.

KURSA.

Warszawa. P. A. T. Giełda z dn. 29 bm.: Obligacye m. Warszawy 6 proc. 1915/16 wart. kup. 4.24.8, żąd. 219, posz. 215, 6 proc. 1917 za 100 marek wart. kup. 0.46.7, tranz. 100—100.25, żąd. 103, posz. 99, 5 proc. Banku z em. wart. kup. 1.47.5, żąd. 103, posz. 99, listy zastawne 4 i pół proc. ziem. wart. kup. 0.89.9, tranz. 220, 222.50, żąd. 223, posz. 219, listy zastawne 4 proc. wart. kup. 0.79.91, 5 proc. m. Warszawy wart. kup. 3.18.6, żąd. 282, posz. 278, 4 i pół proc. m. Warszawy wart. kup. 2.86.7, żąd 222, posz. 218, 6 proc. Banku kred. hip. wart. kup. 0.42.0, posz. 95, żąd. 100.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 690—670, franki francuskie w tranzakcyach 48.62½—50.50—51.49, funty szterlingi 2500—2400, marki niemieckie 12.50—12, korony austryackie w tranzakc. 1.39½—1.30—1.28, ruble carskie po 500 — 420—450—430, ruble dumskie po 1000 — 93.

Zurych. P. A. T. Kursa końcowe dewiz z dn. 29 bm.: Berlin 11, Holandya 212, Nowy Jork 625, Londyn 24.25, Paryż 44.25, Medyolan 23.30, Bruksela 46.50, Kopenhaga 120, Sztokholm 137.75, Chrystyania 116.50. Madryt 87.25, Buenos Aires 225, Praga 845, Zagrzeb 460, Wiedeń 1.77 i pół.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 29 Stycznia 1921 r. L. 21.

	Kursw.	Żądan.	Tranzakc.
Waluty i dewizy:			
Dolar St. Zj.	690·—	750·—	—·—
„ kanadyjskie	—·—	—·—	—·—
Franki francuskie	50·—	54·—	—·—
„ belgijskie	—·—	—·—	—·—
„ szwajcarskie	—·—	—·—	—·—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	11·50	12·50	12·—
Korony austryackie	115·—	120·—	128·—
„ czecho-słowackie	9·50	10·50	10·—
„ szwedzkie	—·—	—·—	—·—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—
„ norweskie	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	9·50	10·50	—·—
Liry włoskie	26·—	30·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500 rb.	—·—	—·—	—·—
„ dumskie „ 100 „	—·—	—·—	—·—
„ „ „ 1000 „	—·—	—·—	—·—
Papiery lokacyjne:			
4% Poż. kraj. z 1893	92·—	94·—	—·—
4% „ „ szkolna z 1908	82·—	84·—	—·—
4½% Poż. kraj. z r. 1913	89·—	91·—	—·—
4½% „ „ „ „ 1914	89·—	91·—	—·—
4% Poż. m. Krakowa z r. 1909	81 —	85·—	—·—
4% „ „ Lwowa	77·—	79·—	—·—
4½% Obl. kom. Banku kraj.	87·—	89·—	—·—
4% „ „ „ „	81·—	83·—	—·—
4% „ kolej.	80·—	82·—	—·—
4½% Listy zast. Banku kraj.	100·—	102·—	—·—
4% „ „ „ „	96·—	98·—	—·—
4½% „ „ Banku hipot.	96·—	98·—	—·—
4% „ „ „ „ 60 l	89·—	91·—	—·—
4½% „ „ Bku Małopolskiego	94·—	96·—	—·—
4½% „ „ Ziem. Banku Kred.	94·—	96·—	—·—
4½% „ „ Tow. Kredyt. ziem.	102·—	104·—	—·—
4% „ „ „ „ „	94·—	96·—	—·—
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przemysłowy	640·—	680·—	—·—
Bank Hipoteczny	685·—	740·—	715·—
„ Małopolski	750·—	800·—	775·—
Ziemski Bank Kredytowy	675·—	775·—	730·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200·—	—·—	—·—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	—·—	—·—	—·—
Bank Handlowy w Warszawie	—·—	—·—	—·—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200·—	4600·—	—·—
Bank Komercyalny	—·—	—·—	—·—
Wiedeński Bank Związkowy	—·—	—·—	—·—
„Merkur" T. A. Bank i Kantor wym.	—·—	—·—	—·—
Powszechny Bank Obrotowy	—·—	—·—	—·—
Wiedeński Bank lomb. i eskontowy	—·—	—·—	—·—
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe I i II em.	1300·—	1360·—	1330·—
Handlowa Spółka akc. „Impex"	650·—	700·—	680·—
„Polski Glob" Tow. transport.-handl.	400·—	2500·—	—·—
Żegluga Polska	950 —	1050·—	1000·—
Zieleniewski	7350·—	7840 —	7500·—
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów	4000·—	4600·—	4000·—
„Lenniecz" fabryki maszyn roln.	8000·—	8300·—	—·—
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	3900·—	4100·—	3900·—
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	—·—
„Automotor" fabryka samochodów	2000·—	2250·—	2100·—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	—·—	—·—	—·—
„Górka" fabryka cementu	5800·—	6000·—	5900·—
Gal. akc. Zakłady Górniczo Sierszą	5700·—	6000·—	5800·—
„Tepego" Tow. dla przeds. górnicz.	8700·—	9200	—·—
Ska akc. przem. naf. i gazów ziemn.	—·—	—·—	—·—
Karpackie Towarzystwo naftowe	—·—	—·—	—·—
Akcyjne Tow. naftowe „Galicya"	—·—	—·—	—·—
A. T. dla przem. ol. skal. (d. D Fanto)	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta	3000·—	3200·—	—·—
Elektrownia w Sierszy	6000·—	7000·—	7800·—
„Olkus" T. A.	4200·—	4500·—	—·—
„Pezet" Powszechne zakłady budowl.	1400·—	1600·—	—·—
Fabr. przetwor. tłuszcz. w Trzebini	2700·—	3000·—	—·—
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskok.	4000·—	4300·—	4050·—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4000·—	4300·—	4000·—

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej przysługi naszemu ukochanemu bratu

śp. Zygmuntowi Sulikowskiemu

składa serdeczne podziękowanie

RODZINA.

Ważne P. T. Rolnicy!

Z powodu trudności przewozowych oraz braku wagonów

najwyższy czas zamawiać obecnie

pod zasiewy wiosenne i jesienne z braku innych nawozów by takowe na czasie otrzymać,

KAINIT, SOLE POTASOWE
wysoko procentowe, 48

GIPS NAWOZOWY

bardzo skuteczny nawóz, nadający się pod wszystkie uprawy i do każdej gleby.

Dostarcza tylko całowagonowe posyłki każdego gatunku

MATERYAŁY BUDOWLANE:

wapno, cement, gips murarski i sztukatorski, dachówka asbestowa „ASBIT" i t. p.

wszystko tylko w ładunkach całowagonowych.

Koniczynę czerwoną, tymotę i inne nasiona częściowo z szybką dostawą poleca protekołowana firma:

JAN BODUCH
Hurtowna sprzedaży oraz skład nasion i nawozów sztucznych,
Żywiec, Rynek 22, obok kość. far.

KONKURS NA POSADĘ SEKRETARZA

Małopolskiego Związku Ochrony Browarów
z siedzibą w Krakowie.

Reflektuje się tylko na pierwszorzędne, wybitne siły. Kandydaci, obznajomieni z tą gałęzią przemysłu, mają pierwszeństwo. — Podania wraz z referencyami i odpisami świadectw adresować do Związku Ochrony Browarów, chwilowo w Okocimie. — Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. 128

---

ul. Sławkowska L. 16, I piętro

„Wytwórnia i składnica ubiorów"

Spółka z ogran. odpow.

zakupiła większą ilość gotowych

ubrań męskich

wiedeńskiego wyrobu i sprzedaje póki zapas starczy po najniższych cenach a mianowicie:

ubrania marynarkowe	od 4500 M
płaszcz Raglany	„ 5500 „
paletoty zimowe	„ 7000 „

Własny warsztat na miejscu. 131

ul. Sławkowska L. 16, I piętro

ul. Sławkowska L. 16, I piętro

ul. Sławkowska L. 16, I piętro

Fabrykaty AMBI

1. **AMBI - maszyny ręczne** do wyrobu dachówek
Epokowy wynalazek w dziedzinie fabrykacyi pokryć dachowych.

2. **AMBI - formy i narzędzia**
do wyrobu domowego kamienia budowlanego
(System „Ambi-Massiv") z nader pojedynczym sposobem ubijania materyału. „Ambi-Massiv" jest tańszym od budowy z zastosowaniem cegieł i wszędzie da się przyrządzić.

3. **AMBI - maszyny rolnicze** 91
Młyny do mielenia kasz i mąki, kosiarki, młynki do czyszczenia zboża, młockarnie, brony, prasy do owoców i buraków.

Wszystkie nasze fabrykaty będą w ciągu miesiąca lutego w Krakowie wystawione i w pełnym ruchu demonstrowane.

Bliższe szczegóły poda się jeszcze do publicznej wiadomości.

AMBI-Werke Abt II/X 49 Berlin Johannisthal.

Sąd Biskupi Podlaski Łuków

w sprawie unieważnienia małżeństwa

wytoczonej przez Adama Raczko

na mocy decyzji, powziętej na sesji sądowej w dniu 7 go stycznia 1921 r. niniejszym dekretem wzywa peremptorycznie w myśl can. 1714, 1720 § 2 Józefę z Grabowskich Raćko z pobytu niewiadomą, aby w dniu 11. marca 1921 r. o godz. 1. popoł. stawiła się osobiście w pomienionym sądzie w charakterze pozwanej, zaznaczając, iż w razie niestawienia się w myśl kan. 1842 - 1851 będzie ogłoszoną winną uporu (contumax) i postępowanie sądowe będzie prowadzone zaocznie ze skutkami prawnemi, przewidzianemi w tychże kanonach. 149

Łuków, dnia 13. stycznia 1921 r.

Oficjał Ks. Dr. H. Dębiński Protonotarjusz Apostolski ad instar
Prałat katedralny Podlaski.
Notariusz Sądu: *Ks. Al. Ejmė.*

OGŁOSZENIE!

WALNE ZGROMADZENIE
Członków Powiatowego Tow. Zaliczkowego
w BRZOZOWICACH
Stow. zarejestr. z ogran. poręką

odbędzie się dnia 22-go lutego 1921 r. o godzinie 4. popoł. w lokalu własnym.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie rachunkowe Dyrekcyi za rok 1920.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie absolutoryum.
4. Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału czystego zysku z roku 1920.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej.
6. Wnioski Członków 151

Brzozów, dnia 27. stycznia 1921 r.

Rada Nadzorcza Pow. Towarzystwa Zaliczkowego

Michał Wojtasiewicz Sekretarz mp. **Stanisław Radwański** Prezes mp.

W zakładach fabrycznych m. Poznania wakuje zaraz posada **inżyniera maszyn**

Kandydaci z odpowiednimi kwalifikacyami zechcą nadesłać zgłoszenia wraz z życiorysem, odpisem świadectw i podaniem szczegółów z dotychczasowej działalności.

Pensyę unormuje się podług planu poborów urzędników miejskich z wszelkiemi dodatkami.

148 **Magistrat I.**

Galicyjskie Akcyjne Zakłady Górnicze w Sierszy

przyjmą

3 sztygarów do ruchu kopalni i
jednego sztygara
jako pomocnika mierniczego.

Reflektanci zechcą wnieść własnoręcznie napisane podanie wprost do Dyrekcyi Zakładów i załączyć odpisy świadectw: 1) ukończonej szkoły górniczej, 2) dotychczasowej praktyki. 122

MAGAZYN BRONI
R. Gliniecki i Ska
Kraków, Szewska 2
kupuje używane strzelby, sztućcy, browningi i rewolwery oraz broń starożytną. 130

Tanie Obiady.
Obiad z 3 dań
34 Mk. 919
w Restauracji, Sienna 6.

Wspólne mieszkanie
dla panienki, z utrzymaniem lub bez u samotnej starszej wdowy.
Zgłoszenia pod F. J. do Admin. Głosu Narodu.

Pokój frontowy
umeblowany, z małą kuchenką do wynajęcia zaraz. Zapłata najchętniej w prowiantach z małą dopłatą. Zgłoszenia pod F. J. do Administracyi „Głosu Narodu".

BANK
ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

Kraków, Rynek gł. 19 — **ODDZIAŁ KRAKOWSKI** — Kraków, Rynek gł. 19

CENTRALA W POZNANIU

ODDZIAŁY:

Bydgoszcz, Kielce,
Gdańsk, Lublin,
Grudziądz, Piotrków,
Poznań:
Plac Wolności, Aleje Marcinkowskiego, Łazarz, Jeżyce, ul. Gwarna.
Radom, Toruń,
Warszawa, Nowy York.

Kapitał akcyjny i rezerwy 280 miljonów marek.

Wkładki blisko 2 miljardy marek.

zawiadamia, że z dniem 1. lutego r. b.

podwyższy stopę procentową od wkładek

i płacić będzie: 150

3% od wkładek płatnych a vista,
4% „ „ złożonych za kwartalnem wypowiedzen.
4½% „ „ „ „ półrocznem „
5% „ „ „ „ rocznem „

KAMIENICE

majątki, sklepy ma do sprzedania konces. biuro pośrednictwa przy kupnie i sprzedaży, sklepów, realności, wynajmu mieszkań, posiada przeszło 800 tablic do lepienia afiszy, dział spedycyjny we własnych wozach meblowych, suche składy we własnej kamienicy, Biuro po długoletniej działalności, cieszy się pełnem zaufaniem P. T. Klientów i mieści się **tylko przy ul. Szewskiej 5**, tel. 2243 pod firmą **Jan Ropski**, **dom dla handlu i przemysłu** i nie ma nic wspólnego z nowo otwartem biurem wynajmu mieszkań Władysława Ropskiego w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 22. 21

SKŁAD NASION ZAGON KRAKÓW, BASZTOWA 17

ma już na składzie w najlepszych jakościach

KONICZYNĘ BURAKI
wolną od kanianki pastewne

ORAZ WSZELKIE **NASIONA** ROLNE, Warzywne Kwiatowe.

Prosimy żądać cennika na rok 1921. 132

Poszukujemy

a) **kierowników oddziałów**, obeznanych z wszystkimi działami bankowości,

b) rutynowanych **książkowych, korespondentów i korespondentek,**

c) **biegłych stenotypistek.**

Kandydaci(tki) na wspomniane stanowiska zechcą nadesłać swe oferty z własnoręcznie napisanym życiorysem, dołączeniem odpisów świadectw i podaniem referencji, jak również wysokości wymaganych poborów do

Wydziału personalnego przy Zarządzie Głównym

BANKU ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

120

Plac Wolności 15. **Poznań-Centrala** Plac Wolności 15.

Nakładem Polskiej Spółki prasowej. Stow. zarej. z ogr. odpow. w Krakowie. Redaktor odpowiedzialny: Karol Holeksa. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Fezka.